

IV Międzyszkolny Konkurs Poetycki „Janusz Korczak i bohaterowie jego książek”

świat i ja

jestem dzieckiem
bez wielkich małych problemów
ale są inne
dzieci
na świecie z problemami

poniewierające się na ulicach
skrzywdzone przez los
zagubione

nie lubiane przez innych
bez mamy i taty

dzieci głodne swych praw
bez prawa do głosu
niekochane, bite i krzywdzone

staję przed prawdą i zmieniam
moje życie na lepsze

metryczka:
Jarosław Gmerek, kl.6
Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Korczaka
w Nowej Rudzie, ul. Sportowa 1a
tel. 074 872 2520
op. Iwona Szuber

IV Międzyszkolny Konkurs Poetycki „Janusz Korczak i bohaterowie jego książek”

Korczak pisze najmłodszym...

Czary mary, fiku miku
szedł czarodziej po trawniku.
Czary mary, raz po raz
wyczarował czarny las.

O, z karety się wynurzył!
Wyjął trzy skaczące nuty.
Teraz głośno marsza gra,
tratatatata!

Po deszczyku i po burzy
wpadł czarodziej do kałuży.
O, kasztany uciekają,
łap je, łap je, ooo..., znikają!

Idzie, idzie, a tu dzieci.
Co tak pięknie tutaj świeci?
To ze złota jajko strusie,
wyczarujmy mu mamusię!

Po mamusi i tatusia,
który tańczyć będzie musiał.
Potem śliczny mały dom,
niechaj ludzie z różnych stron

zawsze tutaj zagładają,
złote kurki podziwiają.
Domek dobry i spokojny,
bez awantur i bez wojny.

Taki koniec tej bajeczki,
że czarodziej wpadł do beczki!
Zadbaj o to sam, mój mały,
by marzenia się spełniały!

metryczka:

Patrycja Lipińska, kl.6
Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Korczaka
w Nowej Rudzie, ul. Sportowa 1a
tel. 074 872 2520
op. Iwona Szuber

IV Międzyszkolny Konkurs Poetycki „Janusz Korczak i bohaterowie jego książek”

Zaklęcie

Hokus pokus, czary mary,
niech się zbudzi Doktor Stary!
Niech swe dzieci już pobudzi na poranne powidełko.

Już od rana obce strzały,
głośne i huczące.
I od zmierzchu czarownice podlatują na miotełkach.

A na murze stoi On z różdżką w ręce,
wymawiając imion czarną księgę.
Niech obudzi się świat cały ze straszego snu.

Więcej światła i radości w nim zagości,
kiedy w tym zamęcie Doktor wypowie zaklęcie:
„Jesteś człowiekiem już!”

metryczka:

Sandra Skorupa, kl.6

Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Korczaka

w Nowej Rudzie, ul. Sportowa 1a

tel. 074 872 2520

op. Iwona Szuber

IV Międzyszkolny Konkurs Poetycki „Janusz Korczak i bohaterowie jego książek”

PSALM CZŁOWIECZY

Naucz nas osiągać mądrość serca, człowieku o wielkiej mądrości.
Będę rozmyślać o Twoim życiu z podzięką.
Otwórz me oczy, bym widział każdy ból i cierpienie.
Wokół nas mroczne cienie krążą.
Wszystkie narody będą Cię słać za wielkie serce.
Nie uciekłeś od oprawców i hańbą okryłeś tych, którzy nas nie szanują.
Będziemy dziękować za Twe czyny.
Wśród piekła, wojny, rozpacz obozu wspierałeś na duchu, pomagałeś nam.
Sprawiedliwy wśród narodów, o każdej porze nocy i dnia widziałeś mnie, człowieka.
Piękny jesteś, ludzki synu, a Twoja wolność trwa przez pokolenia.
Radość tych, którzy Ci zaufali, niosą wiatry.
Uratowanym od zła otworzyłeś drzwi nadziei lepszego świata.
Bronisz naszej wyobraźni, gdy lwy dorosłości chcą nas pozbawić marzeń.
Nie lękam się po wieczne czasy.
Umiem być.

metryczka:

Malwina Sikora, kl.6

Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Korczaka

w Nowej Rudzie, ul. Sportowa 1a

tel. 074 872 2520

op. Iwona Szuber

Międzyszkolny Konkurs Literacki „Nasza Ziemia” w Jaworze

Święcko.

Mała miejscowość, a tak wiele dla mnie znaczy. To jest mój dom, moi bliscy. To tu uczyłam się chodzić, poznawałam świat. Miejsce magiczne, choć nie dla wszystkich. Niektórzy nie widzą w nim nic specjalnego, dla nich to tylko wieś.

Las.

Wiosną drzewa wypuszczają pączki, powoli budzi się do życia. Latem mieni się tysiącem odcieni zieleni. Jesienią pełny jest kolorowych liści i owoców. Zwierzęta zbierają zapasy. Zimą drzewa śpią, okryte kołderką śniegu. Obudzą się na wiosnę.

Poziomki.

Na polanach, w wakacje, gdy jest ciepło, możemy znaleźć małe krzaczki. Na tych krzaczkach malutkie, czerwone owoce. Poziomki. Rosną same z siebie, nikt się o nie nie troszczy, nikt ich nie podlewa. Są jak małe serduszka zakochanych.

Krzyż.

Stoi przed kościołem, duży, rzeźbiony. Mało kto przypatruje mu się dokładnie. To wyjątkowy krzyż, rzadko spotykany, bo pod wezwaniem Wywyższenia Węża. Zwierzę pełza ku stopom Jezusa. Symbolizuje połączenie Starego i Nowego Testamentu. Jest w Starym Testamencie opis, jak Mojżesz wywiesił miedzianego węża na palu, aby „każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne”. Wąż był pierwszym symbolem wieczności!

Mostek.

Z dala od ludzi. Ciche, piękne miejsce. Mój kącik zadumy. Tylko nieśmiały szum rzeki i delikatne pomrukiwanie drzew. W lecie to miejsce wygląda szczególnie pięknie. Drzewa- zieloni bracia- i przejrzysta woda. Czułe miejsce dla słońca i malarzy.

Kaplica.

Mała, żółta. Zwana również Bazyliką Mniejszą. Urokliwy kościółek pod wezwaniem św. Floriana. Jego wizerunek umieszczony jest na krzyżu przed kaplicą i na frontonie. Strażnik pilnujący nas od ognia.

Koty.

Małe, czarne, duże, bure. Chodzą dumnie z podniesionym ogonem. Ich bystre oczy śledzą uważnie każdy ruch człowieka. Chodzą zawsze własnymi, wiejskimi ścieżkami. Wszędzie ich pełno. Lubię się z nimi bawić i prowadzić „mrużące rozmowy”.

Piękno.

Rzeczy małych i wielkich, ważnych i zwykłych, stałych i zmiennych, naznaczonych historią i miłością Matki Natury.

Chronione ręką poetów przetrwają wieki.

Metryczka

Malwina Sikora, kl. VIa
Szkoła Podstawowa nr 2 w Nowej Rudzie
op. Iwona Szuber

Międzyszkolny Konkurs Literacki „Nasza Ziemia” w Jaworze

Nowa Ruda, 27.02.2008r.

Drodzy Zieloni!

Proszę Was o pomoc, gdyż pewien problem mnie przerasta. To ekologiczne zagrożenie!

Nowa Ruda to piękne, ciche miasteczko. Jest otoczone wianuszkami lasów, w których można spotkać zającą, dzieciątka. Ogromne drzewa stoją ubrane w zielone omszałe koszule. Typowy leśny zapach liści, igieł i żywicy unosi się w powietrzu. Niedaleko, na łąkach jest inaczej... Pachnie od wiosny do jesieni soczystą trawą i aż wiruje w głowie od aromatu bzu... Słychać bzyczenie pracowitych pszczół. Widać stąd góry, horyzont. Lecz niżej, w samym mieście nie jest już tak przyjemnie, gdyż spokojne życie mieszkańców „zatrzuwa” jedna sprawa: dym.

Nowa Ruda, według badań, jest najbardziej zadymionym miastem w województwie dolnośląskim! Dlaczego? Już z XVII wieku pochodzą wzmianki o kopalni na tym terenie. Wiadomo, że tu najszybciej w kraju rozpoczęto wydobywanie czarnego złota. Węgla produkowano dużo, potrzeba było wielu górników do pracy. Dziś są ludźmi na emeryturach, kopalnię zamknięto kilkanaście lat temu, ale sporo rodzin otrzymuje deputaty węglowe za ciężką pracę swoich ojców, dziadków.

Wielu mieszkańców pali w piecu właśnie węglem, stąd dym, mnóstwo dymu. Ludzie nie myślą o ekologii, chcą zaoszczędzić... Przecież jeśli mają za darmo węgiel, po co to zmieniać!

A dym? Niszczy florę, zatrzuwa środowisko zwierząt. I nas także. Zasnuwa miasto nieprzyjemną mgłą smogu.

Gdy pójdziemy niedaleko, np. na Górę świętej Anny, wyżej, dociera się do oazy. Czyste lasy, działki pełne kwiatów, kolorowe elewacje domów- a nie zakurzone sadzą. Czy tak nie może być wszędzie? Owszem, może, jednak ludzie musieliby mieć świadomość zagrożenia. Choroby płuc, oskrzeli, zatok... I musieliby więcej zarabiać, by stać ich było na ekologiczne ogrzewanie mieszkań, np. gazem. Myślę, że tu potrzebne są pieniądze, choćby z Unii Europejskiej, a przede wszystkim wiedza i świadomość problemu.

Jak uprzytomnić mieszkańcom, że sami siebie niszczą? Sami sobie szkodzą? Myślę, iż nawet pogadanka daje wiele. Deputaty węglowe można zastąpić innym paliwem. Ja sama mam pomysł na założenie organizacji młodzieżowej „Zielony koń”, która zajęłaby się zmianą złych przyzwyczajeń niszczących przyrodę. Zorganizujemy wycieczki po okolicy, by pokazać, co możemy stracić z powodu nierozsądnego stylu życia. Prowadzone będą zajęcia rekultywacji, sadzenia drzew, ograniczenia niekorzystnego wpływu na środowisko hałd pokopalnianych. Namawialibyśmy mieszkańców do recyklingu, ogrzewania domów sposobami sprzyjającymi przyrodzie, do spacerów- zamiast jazdy samochodem.

Proszę, pomóżcie mi i mojemu miastu. Liczę na wsparcie tych, którzy są „braćmi jednej ziemi”.

Z poważaniem-

Martyna Dalke.

Metryczka

Martyna Dalke, kl. VIa

Szkoła Podstawowa nr 2 w Nowej Rudzie

op. Iwona Szuber

XIV SESJA SEJMU DZIECI I MŁODZIEŻY

Witam wszystkich zebranych!

Jestem człowiekiem, dziewczyną, Polką. Żyję w wolnym, niepodległym kraju, mieszkam w centrum Starego Kontynentu w małym mieście- Nowej Rudzie.

Nazywam się Martyna Kłossowska. Chodzę do klasy IV b Szkoły Podstawowej nr 2. Jest to szkoła publiczna pod patronatem Janusza Korczaka, którego rodowe żydowskie nazwisko brzmi Henryk Goldszmit. Janusz Korczak urodził się w 1878 roku. Był dyrektorem Domu Sierot dla dzieci żydowskich od 1912 roku. W 1940 roku, decyzją władz niemieckich, Dom Sierot został przeniesiony na teren Warszawskiego Getta. W sierpniu 1942 roku Korczak z dziećmi i personelem został wywieziony do hitlerowskiego obozu śmierci w Treblince. Tam wszyscy zginęli w komorach gazowych. Korczak był wielkim człowiekiem o wielkim sercu. Jestem dumna z tego, że to patron szkoły, do której uczęszczam. Traktował dzieci sprawiedliwie- nieważne, czy dziewczynka, czy chłopiec, mały czy duży- dziecko to człowiek, mały, ale człowiek.

Mam kilka marzeń. Dotyczą one różnych spraw. Większość z nich związanych jest z moimi planami na przyszłość. Niektórych nie da się, niestety, spełnić. Bo marzenia to goniące nas myśli i pragnienia. „Marzenia są różne, to zależy od człowieka, który z marzeniami nie zwleka. Pomyśl przez chwilę: jakie są Tve marzenia? Pomimo trudu, bólu, dąż do ich spełnienia!” (cyt. autor anonimowy). Ale jestem wytrwała i wierzę, że mi się uda.

Poseł, a może ...posłanka naszych marzeń? Przed II wojną światową udział kobiet we władzy ustawodawczej i wykonawczej był minimalny. W 1919 roku do pierwszego sejmiku weszło 8 kobiet. W tym samym roku Maria Skłodowska jako pierwsza kobieta w Polsce otrzymała tytuł profesora. W prezydium Sejmu pierwsza kobieta- Halina Stęślicka, pojawiła się w 1922 roku, jako sekretarz tymczasowego prezydium, jednak na krótko nie znajdujemy jej już w składzie prezydium wybranego na pierwszą kadencję. Przed II wojną światową są już pierwsze kobiety- przewodniczące komisji sejmowych. Przewodniczącą komisji Sejmu (1930-1935) była Maria Jaworska. Kobiety zostają posłankami już odprawie wieku. Mają takie same prawa jak mężczyźni. Była i dalej jest to dobra i właściwa droga, ponieważ obecność kobiet w sejmie pokazuje, że potrafią one podejmować słuszne i trafne decyzje.

Posłankę powinna cechować stanowczość, odpowiedzialność, inteligencja, lojalność, prawdomówność, rzetelność, a przede wszystkim bezinteresowność.

Bardzo interesuje mnie medycyna i przez to sprawą dla mnie najważniejszą jest nacisk na profilaktykę antynowotworową od najmłodszych lat. Już od przedszkola wpajanie dzieciom co jest zdrowe, a co nie, powinno być obowiązkiem państwa. Bezpłatne badania dla każdego chętnego i obowiązkowe dla osób zagrożonych genetycznie.

Są różne powody zachorowań na wszelkie nowotwory. Jednym z nich jest palenie tytoniu oraz picie alkoholu. Powodują one także inne choroby, które mogą zagrażać naszemu życiu, np. zawał serca lub udar mózgu. Jest na przykład rak płuc, który wykryty w późnym stadium doprowadza do śmierci chorego. Palacz powinien mieć świadomość, że zatruwa także osoby w swoim otoczeniu. Picie alkoholu jest coraz bardziej rozpowszechnione wśród młodzieży. W tej sprawie „wzorcami” dla niektórych są nawet własni rodzice. Po spożyciu dużej ilości alkoholu następuje zanik świadomości, wzrasta przestępczość.

Generalnie palenie tytoniu i picie alkoholu jest poważnym problemem wśród młodzieży, a co najgorsze, dotyczy coraz częściej dziewczyn. Moim zdaniem, aby zapobiegać takim zachowaniom, trzeba organizować różne apele, spotkania z lekarzami i psychologami, którzy w ramach zajęć szkolnych będą uświadamiać dzieciom o szkodliwości używek, o których napisałam wcześniej.

Najlepszy przykład, jak dbać o zdrowie, powinni dać jednak wszyscy dorośli! Tak jak moi rodzice! Kobiety zostają w przyszłości przecież mamami, a my przecież chcemy mieć zdrowe mamy!

Podsumowując moje dotychczasowe rozważania na temat udziału kobiet w parlamencie stwierdzam, że według mnie jest ich stanowczo za mało. W Sejmie są bowiem podejmowane ważne decyzje dotyczące różnych spraw. Przed ostatecznym podjęciem decyzji musi być przeprowadzona dyskusja. Jeżeli biorą w niej udział kobiety, mogą przedstawić swój punkt widzenia i zwrócić uwagę na problemy życia rodzinnego i codziennego tak ważne dla nas wszystkich. A zatem, gdy dorosnę, będę kandydatką na posła!

Metryczka:

Martyna Kłossowska, kl.IV

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Janusza Korczaka
Ul. Sportowa 1 a 57-400 Nowa Ruda
op. Iwona Szuber

XIV SESJA SEJMU DZIECI I MŁODZIEŻY

„Poseł naszych marzeń- szkic do portretu”

Jestem teraz uczniem, ale mam takie marzenie, by zostać pisarzem. Pisałbym wiersze i opowiadania o przyrodzie i moich własnych wspomnieniach. Ale dziś po książki sięga niewiele i dlatego zależy mi, by posłowie w sejmie uchwalili, aby każdy miał do nich lepszy dostęp. Chciałbym też dobrze zarabiać, by kupować między innymi trwałą odzież i zdrowe jedzenie.

Od XV do XVIII wieku poseł był wybierany przez sejmiki, które wydawały wiążące instrukcje, jak poseł ma postępować i głosować w sejmie. Później w państwach socjalistycznych miał być przedstawicielem ludności swego okręgu wyborczego, tzw. ludu pracującego, przed którym ponosiłby odpowiedzialność. Posłem mógł być obywatel mający co najmniej 21 lat.

Poseł ma być człowiekiem inteligentnym i kulturalnym. Również cierpliwym i zrównoważonym. Powinien przemawiać i postępować uczciwie.

Moje własne przemówienie poselskie dotyczyłoby problemu braku pracy, a hasło wyborcze brzmiałoby tak: „Chciałbym zmienić to, aby w Polsce nie było ludzi bezrobotnych. Zbudowałbym zakład o nazwie *Z bezrobociem koniec*.” W tym zakładzie zatrudniałbym ludzi z mojej miejscowości. Mieliby pracę, pomagaliby sobie i pocieszaliby się.

Moja babcia i mój dziadek myślą o tym, by była wyższa emerytura i tańsze lekarstwa, a rodzice, żeby więcej płacono w pracy. A ja chciałbym, żeby było mniej wypadków samochodowych, a otoczenie bezpieczniejsze. Ludzie dziś chodzą smutni i przygnębieni, ponieważ mają wiele kłopotów. Wyjeżdżają za granicę pracować, a swoje rodziny zostawiają w domu. Dzieci wtedy bardzo tęsknią i płaczą. Rodzice powinni być zawsze z dziećmi i opiekować się nimi. Państwo jest po to, aby wszystkie dzieci mogły mieć to, co im potrzebne.

Nazywam się Paweł Dywan, jestem obywatelem Polski i zamierzam kandydować w przyszłości na posła.

Metryczka:

Paweł Dywan, kl.IV

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Janusza Korczaka

Ul. Sportowa 1 a 57-400 Nowa Ruda

op. Iwona Szuber

XIV SESJA SEJMU DZIECI I MŁODZIEŻY

„Mam prawo głosu!”

Nazywam się Mariusz Szczepaniak, mieszkam w Nowej Rudzie- jest to małe miasteczko w woj. dolnośląskim. Chodzę do klasy czwartej, lubię gry komputerowe, gram w piłkę nożną, ale największym moim marzeniem jest zostać posłem.

Perykles to wybitny ateński polityk z V wieku p.n.e. Podziwiam go za odwagę i mądrość, z jaką pełnił swoją funkcję. Wszyscy obywatele tworzyli zgromadzenie ludowe zwoływane kilkanaście razy w roku, a trwało ono od świtu do wieczora. Ateńczycy na zgromadzeniu decydowali o przeznaczeniu pieniędzy z kasy państwowej, wysłuchiwali posłów innych państw, rozstrzygali o wypowiedzeniu wojny lub zawarciu pokoju. Każdy miał prawo uczestniczyć w rządzeniu w państwie- ubogi, biedny czy bogaty- wszyscy uchwalali prawa, wybierali i kontrolowali urzędników. Jeśli ktoś okazał się wrogiem demokracji, można go było wygnać na 10 lat z miasta. Bardzo utkwili mi

słowa Peryklesa: „Mamy ustrój nie naśladowujący urzędów sąsiadów. Jesteśmy raczej wzorem, niżbyśmy sami od innych cokolwiek brać mieli. Nazywa się ten ustrój demokracją przez to, że opiera się na większości obywateli. Ustawy nasze zapewniają wszystkim jednakowe prawa”. Tak myślę o przyszłej Polsce...

Posel powinien być dla nas przykładem, autorytetem do naśladowania, ale czy tak jest? Chciałbym napisać kilka dobrych słów o sejmie i posłach, ale niczego nie znajduję. Oglądam obrady w telewizji i słyszę kłótnie, głupie śmiechy, sprzeczki, a nawet wyzwiska! A gdzie honor, prawdomówność, obowiązek wobec wyborców, gdzie zdecydowanie i otwarcie na rozmowę?

Kiedy ja zostanę posłem, będę honorowy i uczciwy. Głównie zajmę się dziećmi, szczególnie biednymi, nie pozwolę, by były głodne, bite i poniżane. Każdy mały człowiek będzie żył dostatnio i godnie. Zmniejsze pensje premierowi i prezydentowi, pomogą mi ludzie bogaci, na pewno ich przekonam. Za znęcanie się nad dziećmi nałożę surowe kary! Jeśli chodzi o szkołę, to jesteśmy bardzo zmęczeni lekcjami popołudniowymi, jemy nieregularnie obiady, a to ważne, bo rośniemy!!! Nie mamy czasu na zabawy na wolnym powietrzu, dlatego inaczej podzielę czas wakacji i ferii- wakacje od 1 czerwca do końca sierpnia, a zimowy wypoczynek od 1 grudnia do końca stycznia. Godziny nauki w szkołach trwać będą od 8.00. do 14.00.- żadnych zmian popołudniowych, a plecaki lżejsze i żadnych zadań domowych. Minister edukacji- to ważny minister!

Myślę, że obecny rząd zajmuje się dziećmi. Tylko, że nienarodzonymi. A co z nami?

Metryczka:

Mariusz Szczepaniak, kl.IV

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Janusza Korczaka

Ul. Sportowa 1 a 57-400 Nowa Ruda

op. Iwona Szuber

XIV SESJA SEJMU DZIECI I MŁODZIEŻY

Mówię: „ojczyzna”, myślę: „Ojczyzna!”

Gdy wpiszę w wyszukiwarkę internetową hasło „poseł”, znajdziemy 1 370 000 stron! Wnioski z tej informacji mogą nasuwać się różne, ale na pewno sprawa jest ważna. Również książki i słowniki zawierają rozmaite wiadomości na temat tego, kto to jest poseł, jakie ma obowiązki, jaka jest jego historia. Dla mnie najodpowiedniejszym znaczeniem jest : „przedstawiciel narodu, wybrany przez społeczeństwo”, wreszcie „posłany, wysłany w celu załatwienia jakiejś sprawy”.

Malwina Sikora- posłanka Ziemi Kłodzkiej, tak będę mówić o sobie za jakiś czas, ale teraz mam 13 lat i jestem uczennicą Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Nowej Rudzie. Mieszkam na wsi, w Świątku, niedaleko Kłodzka.

Świątko. Mała miejscowość, a tak wiele dla mnie znaczy. To jest mój dom, moi bliscy.

To tu uczyłam się chodzić, poznawałam świat. Miejsce magiczne, choć nie dla wszystkich. Niektórzy nie widzą w nim nic specjalnego, dla nich to tylko wieś. Las. Wiosną drzewa wypuszczają pączki, powoli budzi się do życia. Latem mieni się tysiącem odcieni zieleni. Jesienią pełny jest kolorowych liści i owoców. Zwierzęta zbierają zapasy. Zimą drzewa śpią, okryte kołderką śniegu. Obudzą się na wiosnę. Poziomki. Na polanach, w wakacje, gdy jest ciepło, możemy znaleźć małe krzaczki. Na tych krzaczkach malutkie, czerwone owoce. Poziomki. Rosną same z siebie, nikt się o nie nie troszczy, nikt ich nie podlewa. Są jak małe serduszka zakochanych. Krzyż. Stoi przed kościołem, duży, rzeźbiony. Mało kto przypatruje mu się dokładnie. To wyjątkowy krzyż, rzadko spotykany, bo pod wezwaniem Wywyższenia Węża. Zwierzę pełza ku stopom Jezusa. Symbolizuje połączenie Starego i Nowego Testamentu. Jest w Starym Testamencie opis, jak Mojżesz wywiesił miedzianego węża na palu, aby „każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne”. Wąż był pierwszym symbolem wieczności! Mostek. Z dala od ludzi. Ciche, piękne miejsce. Mój kącik zadumy. Tylko nieśmiały szum rzeki i delikatne pomrukiwanie drzew. W lecie to miejsce wygląda szczególnie pięknie. Drzewa- zieloni bracia- i przejrzysta woda. Czułe miejsce dla słońca i malarzy. Kaplica. Mała, żółta. Zwana również Bazyliką Mniejszą. Urokliwy kościółek pod wezwaniem św. Floriana. Jego wizerunek umieszczony jest na krzyżu przed kaplicą i na frontonie. Strażnik pilnujący nas od ognia. Koty. Małe, czarne, duże, bure. Chodzą dumnie z podniesionym ogonem. Ich bystre oczy śledzą uważnie każdy ruch człowieka. Chodzą zawsze własnymi, wiejskimi ścieżkami. Wszędzie ich pełno. Lubię się z nimi bawić i prowadzić „mrużące rozmowy”. Piękno. Rzeczy małych i wielkich, ważnych i zwykłych, stałych i zmiennych, naznaczonych historią i miłością Matki Natury. Chronione ręką poetów przetrwają wieki, ale dziś ich urok ginie pod naporem niedbalstwa i niegospodarności tych, którzy zarządzają majątkiem narodowym.

Ale ja mam wpływ na zachowanie piękna ziemi ojczystej!

Interesuję się poezją, muzyką, ale też przyrodą. Chciałabym móc własne zainteresowania połączyć kiedyś z mandatem posła. Marzy mi się praca w resorcie ochrony środowiska. Założę fundację „Pro naturae”, która zajmie się prowadzeniem edukacji ekologicznej w szkołach. Zorganizujemy w każdym mieście oraz na wsi system zbiórki surowców wtórnych oraz zapewnimy kontenery do segregowania odpadów. Nasza strona internetowa służyć będzie informowaniu na temat sposobów oszczędzania energii, promocji zdrowego stylu życia, uświadamianiu zagrożeń. Publikowalibyśmy prace fotograficzne, plastyczne, literackie dzieci i młodzieży, które pokazują piękno różnych zakątków Polski. „Sprzątanie świata”? Ta akcja powinna odbywać się codziennie.

Mam nadzieję, że tak jak w XV wieku Polska zaczęła przekształcać się politycznie, by ukształtować sejm walny z królem, szlachtą i duchowieństwem, tak dziś zdołamy zmienić to, ażeby każdy poseł w sprawach dla kraju najważniejszych decydował suwerennie, kierując się słowami przysięgi: czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli” (Konstytucja RP).

Dziś też posłowie wybierani są przez społeczeństwo. I decydują o sprawach państwa, ale często są spory. Mass media bazują na sensacjach w postaci łamania przez posła obowiązującego prawa. Dziś poseł jest pożywką dla pseudodziennikarzy. Internetowe zdjęcia, filmiki, nagrania powodują, że funkcja posła wydaje się być groteskowa, teatralna. Chciałabym, by posłowie dotrzymywali przysięgi, by nie zatajali ważnych spraw, nie kłamali... Złamanie przysięgi łączyłoby się z natychmiastową utratą mandatu. Sadzę, też, że posłowie mają zbyt wiele przywilejów i często ich nadużywają. Czy będzie tak, jak kiedyś, że zabiorą je zaborcy, bo my nie potrafimy właściwie z nich korzystać?

Zostanę posłem, ale mam też własnego kandydata na posła. To Martyna- koleżanka z klasy. Martyna ma zawsze swoje zdanie, któremu jest wierna. Często nikt nie chce wysłuchać jej pomysłów, które są świetne. Inaczej podchodzi do projektów, prac plastycznych lub wypracowań. Zawsze dostrzega drugie dno. Jest konsekwentna. Nigdy nie odmówiła nikomu pomocy. Gdy klasa kogoś odrzuca, zawsze podaje pomocną dłoń. Nie krytykuje nikogo za ubranie, brak pieniędzy. Dla niej liczy się wnętrze, charakter. Często pomaga innym w nauce, poświęca swój wolny czas dla innych. Myślę, że posiada najważniejsze cechy dla posła. Martyna bardzo dobrze poradziłaby sobie w tej roli, ponieważ nie tremuje się przed wystąpieniami i ma głowę pełną pomysłów. Potrafi bronić swoich przekonań. Nadawałaby się do Ministerstwa Kultury, swoją energią i zaangażowaniem wiele osób zachęciłaby do sprawowania mecenatu nad tym,

co trzeba chronić lub rozwijać. Podobnie jak ja- zajmuje się literaturą, przyrodą, interesuje się też malarstwem. Opieka nad zabytkami, zwłaszcza w małych miejscowościach, byłaby jej pasją. Projekt „Adopcja zabytków na odległość”- poprzez Internet- to strzał w dziesiątkę, by zachować piękno wielu miejsc w Polsce, mających walory krajobrazowe i historyczne!

Janusz Korczak- patron mojej szkoły- jako pierwszy dał prawo do głosu dzieciom. Założył pierwsze czasopismo dla dzieci i tworzone przez nie. W sierocińcu jego podopieczni mieli sąd koleżeński oraz własny samorząd. Chodzę do Korczakowskiej szkoły, gdzie uczniowie mają głos. Istnieje i prężnie działa również samorząd uczniowski, który wybieramy co roku. Każdy uczeń może wypowiedzieć się w danej sprawie, każdy ma prawo do własnego zdania. Mamy również gazetę szkolną „Uczniak” oraz stronę internetową. Gdy mamy jakiś kłopot, zawsze wysłucha i pomoże Rzecznik Praw Ucznia oraz Pani Pedagog, nie zostajemy sami z problemami. Według mnie poseł nie może zostawiać obywateli własnego narodu w potrzebie, powinien wysłuchać problemów, pomysłów i zażaleń. Powinien być przyjacielem i kochać swój kraj. Jest głosem tych, którzy go wybrali. Chcę być posłem.

Metryczka:

Malwina Sikora, kl.VI

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Janusza Korczaka

Ul. Sportowa 1 a 57-400 Nowa Ruda

op. Iwona Szuber